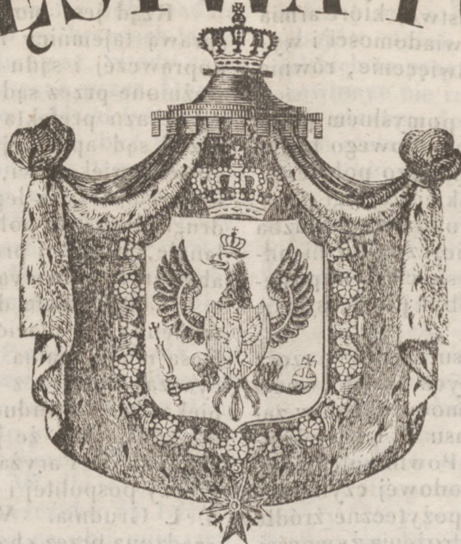
№ 266. w Niedzielę dnia 13. Listopada 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne i drogą nadzwyczajną nadeszłe wiadomości.

Paryż, d. 9. Listopada. — Zaręczają dziś, że pan Kiselew zażądał paszportów swoich i w tych dniach opuści Paryż. Powodem do tego był spór wszczęty pomiędzy nim a ministrem spraw zagranicznych panem Drouin de l'Huys. Poseł rosyjski użalał się na dzienniki francuzkie, że obrażają cesarza rosyjskiego. Pan Drouin de l'Huys miał odpowiedzieć dotkliwie, nie zważając na formy dyplomatyczne.

Dziś nadeszła tu wiadomość o krwawém spotkaniu się Turków z Rosyanami. Turcy odnieśli zwycięztwo. Rosyanie stracili w poległych i rannych 600 żołnierzy, 3 jenerałów, 3 wyższych oficerów i 20 oficerów.

Według telegraficznéj depeszy nadesłanéj z Wiednia do Paryża pod dniem 9. Listopada, Turcy przeprawili się przez Dunaj pod Giurgewem w 12,000. Jenerał Pawłow na czele 9000 Rosyan uderzył na nich, ale pobitym został. Bitwa była zacięta. Rozpoczęła się strzelaniem z armat, a zakończyła bagnetem. Kilku oficerów wyższych i 120 żołnierzy rosyjskich poległo, a rannych było 6 wyższych oficerów, 18 oficerów i 480 żołnierzy. Straty Turków niepodano. Rosyanie cofnęli się, Turcy zostali panami pola. — 12,000 Turków, którzy się przeprawili przez Dunaj pod Rahową, spieszy przez małą Wołoszczyznę ku Giurgewu, które tylko na 17 godzin drogi oddalonem jest od Bukarestu W téj chwili zapewne główna siła turecka przeprawiła się przez Dunaj.

Times zamieszcza następującą telegraficzną depeszę z Wiednia z d. 8 Listopada. Francuzki konsul w Bukareszcie pisze pod dn. 6. Listopada do pana Bourqueneya: Dnia 2. i 3. Listopada przeprawili się Turcy w 12,000 z Turtukaju do Oltenicy przez Dunaj. Dnia 4. b. m. uderzył jenerał Pawłow w 9000 Rosyan na Turków, a po żwawym ogniu z armat, przyszło do zwarcia się na bagnety. Turcy utrzymali się na stanowisku w Oltenicy. Rosyan poległo: kilku wyższych oficerów, 136 żołnierzy, rannych 6 wyższych oficerów, 18 niższych stopni oficerów i 479 żołnierzy. Straty tureckiéj nie podano. Cztery tysiące Turków zajęło Kalarasz, 2000 usadowiło się na wyspie naprzeciw Giurgewa, a 12,000 znajduje się w małéj Wołoszczyznie.

Wiedeń, d. 9. Listopada. — Według wiadomości z Bukarestu poległo w bitwie pod Oltenicą 14 oficerów rosyjskich Turcy zostali panami pola, Rosyanie cofnęli się do Bukarestu.

Berlin, 12. Listopada. — Naj. Pan raczył nadać tajnemu nadradzcy rejencyjnemu Jacobi referującemu w ministerstwie spraw wewnętrznych gwiazdę do orła czerwonego drugiéj klassy z dębowém liściem; dziedzicowi Schierstedt w Dahlen, powiecie Jerichow I., order św. Jana Jero zolimskiego; tudzież katolickim nauczycielom i organistom Aulichowi w Komerniki, w pow. Neustadt w Szląsku i Józefowi Schmidt w Piltsch, powiecie Leobschütz w Szląsku, powszechną oznakę honorową.

Berlin, d. 10. Listopada. — Korrespondent berliński gazety kolońskiéj pisze z Berlina co następuje: wczorajszy Staatsanzeiger zamieścił telegraficzną wiadomość, że 6 batalionów rossyjskich uderzyło na stanowisko Turków pod Oltenicą i wzięło ją szturmem. Tymczasem dowiadują się, że następnie Rossyan odparto z wielką stratą, ponieważ dobrze utrzymywany ogień armatny z prawego brzegu Dunaju wsparł ich ruchy. Stanowisko pod Oltenicą jest z natury silne, lewe skrzydło tureckie zakryte jest rzeką Ardisz, prawe trzęsawiskami, a z tyłu popiera ich bliska forteca Silistria i obwarowany Toturkan. Omer basza zwracając uwagę Rosian na posuwanie się oddziałów tureckich od Kalafat, Giurgewa, Oltenicy, i Kalarszu, sam rusza na Oltenicę wprost do Bukaresztu, który tylko na cztery dni marszu oddalonym jest od Dunaju.

Królestwo polskie.

Warszawa, d. 10. Listopada — Żaden z dzienników warszawskich nie umieścił dotąd manifestu cerarza Mikołaja, wypowiadającego wojnę Turcyi. Przed trzema dniami zamieściły wszystkie dzienniki warszawskie nekrologi jednobrzmiące zmarłego tu senatora Poklękowskiego.

Francya.

Paryż, 8. Listopada. — W Monitorze czytamy: mimo wynurzonego życzenia przez cesarza aby nie było uroczystego przyjęcia w Compiegne, nieobyło się bez niego, które jakkolwiek pochlebne dla J. C. Mci, jednakowoż żałować przychodzi, kosztów na to wyłożonych. Cesarz i cesarzowa życzą sobie odwiedzić cesarską rezydencyą, ale bez wydatków i niepokojenia mieszkańców. Życzenie to wyraźne J. C. Mci wynurzył wielki marszałek pałacu merowi w Fontainebleau, z powodu bliskiéj podróży cesarza do tego miasta. Cesarz wyjedzie do Fontainebleau d. 16. b. m. Imieniny cesarzowéj (15.) będą obchodzone jeszcze w St. Cloud. Cesarz sam oświadczył, że nie ma zamiaru udania się do Londynu.

— Dziś wyprowadzano daléj śledztwo ze spiskowych opery komicznéj. Sprawa ta nie przedstawia szczegółów ciekawych i ogranicza się na zaprzeczaniach i wybiegach oskarzonych. Jutro będą słuchani świadkowie, pomiędzy tymi figurować będzie minister spraw zagranicznych pod Cavaignakiem p. Bastide, którego akt oskarzenia nieoszczędza równie jak pułkownika Charasa.

— Aleksander Dumas prosił rządu o pozwolenie wywoływania i sprzedawania po ulicach nowego dziennika, który tu będzie wydawał pod tytułem Le Mousquetaire i którego pierwszy numer pokaże się w niedzielę przyszłą. Dyrekcya prasy niezezwoliła na to. Rada ministeryalna nawet nad tém się naradzała. Dumas więc postanowił, aby oprócz prenumeraty, szło sprzedawanie numerami pojedyńczemi po różnych składach i handlach.

— Według telegraficznéj depeszy z Bajonny, rozpoczęły się wczora dopiero konferencye nad wytknięciem granicy pomiędzy Francyą a Hiszpanią.

— Cztery osoby aresztowane w Bajonnie wypuszczono teraz za kaucyą na wolność.

— Giełda dzisiejsza na początku przedstawiała smutny widok. Depesza Timesa doniosła o przejściu Turków przez Dunaj pod Giurgewem i Ruszczukiem i że w skutek tego wszczęła się silna kanonada pomiędzy wojskami rosyjskiemi i tureckiemi. Wiadomość ta spowodowała spadanie kursów papierów. Potem upowszechniła się pogłoska, że nadeszła telegraficzna wiadomość, o zaprzestaniu kroków nieprzyjacielskich, a kursa w skutek tego natychmiast poczęły iść w górę. Nasi spekulanci wierzą od kilku dni w układy i pokój. Dziwna rzecz, że Monitor, który obszerne zamieścił sprawozdanie o spotkaniu się Rosyan z Turkami pod Izakczą, dziś milczy o przejściu Turków przez Dunaj. Z tego domyślają się, że rozprawy te były małego znaczenia i spodziewać się potrzeba ustania kroków nieprzyjacielskich. Na czele dziennika Patrie czytamy dzisiaj podania pruskiéj korespondencyi o nowym projekcie gabinetu angielskiego. Bezwątpienia doniesienie to spowodowało dziś ów dziennik, do niezamieszczenia żadnego artykułu wojennego. Urzędowe francuskie dzienniki zupełnie się stosują do osnowy dzienników angielskich i postępowania rządu angielskiego. Jeżeli więc Patrie, Constitutionnel i Pays będą groziły wojną, pewnym być można, że i rząd angielski sposobi się do wojny przeciw Rosyi.

— W przyszłym tygodniu rozpoczną się polowania we Fontainebleau. Przed kilku dniami pan Larochejacquelin spotkał się w jednéin towarzystwie z swoim przyjacielem, który jeszcze należy do stronnictwa legitymistów. Tenże zapytał go, czy jedzie do Fontainebleau. Do Fontainebleau równie jak do Compiegne nie jadę, odrzekł markiz, mnie wyświadczają raz poraz grzeczności, ale nie moją jest rzeczą, drugim nią służyć. Wiesz zapewne, odrzekł przyjaciel, że pan Pastoret był w Compiegne? Nie jestem panem Pastoret. Jest nędznym zdrajcą. Kiedy cesarz mnie senatorem mianował, powiedziałem: Naj. Panie, przyjmuje senatorstwo, ale pozostanę legitymistą! Na to cesarz: dla tego właśnie mianuje cię senatorem. Otóż powód, dla czego nie jadę do Fontainebleau.

Belgia.

Bruksela, 8. Listopada. — Król zagaił dziś prawodawcze posiedzenia na rok 1853—54 mową od tronu, którą tu podajemy z opuszczeniem miejsc, które li tylko Belgii dotyczą!

Moi Panowie! W końcu ostatniej sessyi pochwaliliście plan związku mego ukochanego syna, księcia Brabantu z arcyksiężniczką Marią Henrietą austryacką. Związek ten przyszedł pod waszemi oczyma do skutku. Jest on rękojmią szczęścia dla spadkobiercy tronu, rękojmią trwałości mojéj dynastyi, tudzież węzłem z Europą i świadectwem zaufania, jakiem napawa narodowość belgijska. Serce moje rozradowało się z tego powodu i kraj ze mną.

Bestronna i przyjazna polityka w naszych stosunkach do innych narodów, coraz lepiéj jest pojmowaną; polityka ta zabezpiecza utrzymanie naszych dobrych stosunków ze wszystkiemi mocarstwami.

Środki dotyczące głównych interesów przyszły do skutku. Zamiana

trzech pożyczek przyniosła państwu znakomitą oszczędność. Organizacya naszéj wojskowości, nadała armii przy powiększeniu naszych środków obronnych, trwałe stanowisko. Jest to dobrodziejstwo, które armia ocenia; okazuje się godną przez karność, przez swoje wiadomości i wybornego ducha, który ją ożywia. Nie zawiedzie jéj poświęcenie, równie jak gwardyi narodowéj.

Pomnażający się dochód z podatków świadczy o pomyślném położeniu większéj części gałęzi naszego przemysłowego i handlowego bogactwa. Rząd mój zajmuje się środkami, dla wzmocnienia tego położenia. Handlowe układy wciąż się toczą. Towarzystwo morskiéj żeglugi parowéj stanowczo się zawiązało, zabierze się czynnie do dzieła. Służba konsularna została zreorganizowaną. Duch przedsiębiorczy, ów nieodbicie potrzebny żywioł do wielkich interesów, objawia się ciągłym postępem. Nasze płody odchodzą na targi najdalsze, a odbyt powiększa się na targach, gdzie pomieszczone zostały.

Rząd mój wezwie was do zniżenia cła od płodów surowych na rzecz wyrobów belgijskich. Z robót publicznych zarządzonych przed dwoma laty, jedne dokonywają się przez państwo, drugie na mocy układów zawartych przez państwo. Spodziewać się należy, że czasu na ich wykończenie wyznaczonego niebędzie potrzeba przedłużyć. Powinszujemy sobie szczęścia moi Panowie, w takiém zastósowaniu narodowéj czynności. Odniesie ona swoje korzyści. Już teraz otwiera ona pożyteczne źródło części wyrobniczéj ludności, która cierpi z powodu podrożenia żywności. Niedostatek ten przechodni wymagał środków wyjątkowych. Rząd mój chwycił się na swoją odpowiedzialność najważniejszych i przedłoży wam je pod roztrząsanie.

Obyczajowa i materyalna pomyślność naszéj ludności i utrwalenie naszéj narodowości, są podwójnym przedmiotem naszych wspólnych zadań. Rząd mój wsparty, jak się spodziewałem, poświęci się z całą pieczołowitością temu roztrząsaniu, a cel naszych połączonych usiłowań nie zawiedzie nas moi panowie, jeżeli Belgia, wierna swéj przeszłości, swéj niepodległości, z godnością i roztropnością zarabiać będzie coraz więcéj na poważanie i zaufanie obcych narodów.

Głośne okrzyki radości zakończyły tę mowę, którą marszałek pałacowy odebrał z rąk króla i doręczył prezesowi najstarszemu wiekiem. Król potem oddalił się wraz z hr. Flandryi i księżniczką Karoliną z sali posiedzeń izby reprezentantów, gdzie się odbyło uroczyste zagajenie. Senat zgromadził się następnie na sali swoich posiedzeń, a po rugach przystąpił do wyboru biura. Prezesem jednogłośnie wybranym został książe de Ligne, tudzież komisyi wysadzonéj do napisania adresu na mowę od tronu. Izba losem wybrała komisyą, która rugami się zajmie. Jutro wybierze swe biuro.

(Kor. Cz.) — Depesza telegraficzna donosząca mylnie o zawarciu armistitium między Rossyą i Turcyą, przyprawiła o wielkie straty spekulantów giełdowych tak w Paryżu jak w Londynie. Trzeba byc przygotowanym, że telegrafy popełnią wiele jeszcze podobnych pomyłek. Teraz dzienniki starają się wycofać z innéj pomyłki. Powstały one na Rossyą za przebycie Izakczy i rozpoczęcie kroków wojennych; tymczasem Débaty ogłaszają dziś artykulik, do którego szczegóły dostarczyła im ambasada rossyjska, a według którego Rossya na mocy traktatu adryanopolskiego, miała prawo posunąć swą flotyllę powyżéj Izakczy, aż do ujścia rzeki Beni. Toż samo twierdzi Morning Chronicle. Tak więc nie Rossya lecz Turcya rozpoczęła pierwsze kroki wojenne. W rzeczy saméj, taka jest dziś sytuacya sprawy wschodniéj. Turcya chce wojny a Anglia, a nawet Francya i Rossya jéj niechcą. Królowa Wiktorya zostająca pod wpływem ks. Alberta i polityki niemieckiéj, niechce wojny i chce jéj mniéj jeszcze niż Francya, która na niéj raczéj zyskać niż stracić może. Usposobienie królowéj Wiktoryi sprawia, iż w domu Lady Holland bawiącéj w Paryżu, wojna wzbudza niewiarę; tęż samą niewiarę okazują wysokie domy polityczne i finansowe, ale jak wstrzymać Turcyą od kroków wojennych, skoro Rossya trwa w swych dawnych żądaniach i nieustępuje z Mołdo-Wołoszczyzny? Wielu pokłada dziś nadzieję pokoju na kongresie, którego ma pragnąć Napoleon III., w chęci zniszczenia pierwszych artykułów traktatu wiedeńskiego, przeciwnego dynastyi Napoleońskiéj. Król Belgijski ma być prezesem tego kongresu. Jeżeli jest w tém coś prawdy, to przymilanie się dzisiejsze Francyi do Belgii da się łatwo wytłumaczyć. Co się tyczy podróży cesarstwa do Londynu, jest to bajka, którą Sun wymyślił.

Jenerał Baraguay d'Hilliers ma dziś do Stambułu wyruszyć, Jest on synem jenerała porucznika, który za cesarstwa dowodził pułkiem dragonów. Za restauracyi starając się pozyskać względy dworu, jenerał Baraguay d'Hillers wyzwał na pojedynek jednego młodego człowieka, którego zobaczył w tuileryach z małym bukietem fiołkow, emblematem napoleońskim. Zabił go w pojedynku, ale pokazało się, że młodzieniec niósł bukiet fiołków swéj matce, niemając myśli używani› go za emblemat polityczny. W redakcyach dzienników republikańskich jenerał Baraguay d'Hilliers jest nie lubiony i ma wielu nieprzyjaciół. Według dzisiajszych pogłosek, i Anglia ma posłać do Stambułu w ambasadzie jenerała. Lord Redcliffe Canning ma otrzymać urlop 6miesięczny.

Wczorajsza la Patrie zmieniła znowu dążenia i pokazała nadzieję, że nowe negocyacye pokój sprowadzą. Floty sprzymierzone nie weszły jeszcze w Dardanele d. 22. Rząd francuzki trzyma się w pogotowiu na każdy wypadek. Téj jesieni, minister wojny zakazał dawać nie tylko congés trimestriels ale i congésdéfinitifs. Te ostatnie dla oszczędzenia skarbu, były zwykle dawane na kilka miesięcy przed upłynieniem terminu wysłużenia żołnierzy, Mówią, że rząd na przypadek wojny zawarł kontrakt z armatorami okrętów, i że ci ostatni zobowiązali się przewieść 30,000 wojska do Stambułu w 22 dni Rząd zachowuje statki przewozowe tulońskie na inne potrzeby. Mówią, że w przypadku wojny i zerwania neutralności dwóch dworów, cesarz myśli podnieść korpus rzymski do 60,000; stawić nad Renem 100,000 i powołać pod broń 200,000 rekrutów.

Wczoraj w niedzielę, odbył się w przytomności cesarstwa Steeple chase w parku la Marche. Ciekawych było wiele, bo czas był piękny D. 5. List cesarstwo mają pojechać do Fontainebleau. Dn. 7. tegoż miesiąca wytoczy się proces spiskowych opery komicznéj.

Rząd jest mocno zmbarasowany sprawą korespondentów, a raczéj sprawą tajemnicy listów prywatnych. Wiecie, że wyroki sądu policyi poprawczéj i sądu apelacyjnego skazujące korespondentów, były nieuważnione przez sąd kassacyjny, który znał nielegalność otwierania listów z rozkazu prefekta policyi, a nie z rozkazu władzy sądowéj. Odesłani przed sąd apelacyjny w Rouen, korespondenci zostali skazani jednym głosem większości, za co prezes sądu apelacyjnego został mianowany oficerem krzyża legii honorowéj. Teraz korespondenci założyli po raz drugi rekurs do połączonych izb sądu kassacyjnego. PP. Troplong i Delangle, prezes i prokurator rzeczonego sądu, robią wszystkie wysilenia aby jurysprudencyą dotyczącą tajemnicy listów w sensie rządowym ustalić.

Chleb ciągle drożeje. W Paryżu płaci się 20 cent. funt, kiedy powinienby się płacić 25 cent. W okolicach Paryża płaci się do 28 cent. Kasa municypalna nie wypłaca regularnie piekarzom różnicy ceny; policya zaś doziera z czujnością wagi chleba. To sprawia, że położenie piekarzy jest trudném, i że kilkom z nich grozi upadłość.

Zdaje się, że jen. Dix przybędzie na ambasadora Stanów Zjednoczonych do Paryża. Podany on został na ambasadora przez prezydenta rzeczy pospolitéj i czeka tylko potwierdzenia kongresu, który się zbierze d. 1. Grudnia. W téj chwili ambasada amerykańska w Paryżu jest zarządzona przez chargé d'affaires.

Austrya.

(Kor. Cz.) Wiedeń, 5. List. — Depesza telegraficzna o ataku Turków na Giurgowo i o małych utarczkach pod Kalafatem, pozwala mniemać, że Turcy myślą o przeprawie za Dunaj w masie w jednym z punktów leżących naprzeciw środkowi armii rosyjskiéj, i że pod Kalafatem oczekiwany korpus z Sofii jeszcze się z Sami baszą niepołączył. Zdaje się, że Omer basza myśli o jednoczesnem posunięciu się na całéj linii bojowéj. Lewe skrzydło rosyjskie opiera się o Krajową, lecz się trzyma głównie rzeki Aluta; ks. Gorczakow nieudał się, jak mówiono do Krajowy i stoi z główną siłą pod Bukaresztem. Dzisiaj mówiono o ataku Turków na Turtukaj. Będzie to zapewne ten sam oddział, który po utarczce w Giurgewie w górę Dunaju odpłynął.

Turcya.

Chronicle donosi z Konstantynopola; Do Szumli przybyło niedawno dziesięciu rosyjskich dezerterów, którzy Dunaj przepłynęli. Kilku przy téj niebezpiecznéj przeprawie utonęło. Są to muzułmanie z Krymu, którzy nie mogli pojąć, jak mają walczyć za tryumf prawosławnego greckiego kościoła.

Oficer jeden od sztabu, zdaje się Anglik, pisze do korrespondenta dziennika Chronicle z Szumli pod dn. 3. Października, co następuje: jestem tu od miesiąca i miałem sposobność poznać Omera baszę. Jest to swobodny, niesamolubny i prawy człowiek, — gorliwy przyjaciel kraju, którego został poddanym i wojska, które prowadzi i do wielkiéj doskonałości przywiódł. Jego postać jest piękna, posiada wiele osobistéj odwagi. Może mieć teraz lat 56. Posiada znakomite wojskowe wiadomości i odznacza się doświadczeniem i wrodzonym instynktem. Jego więc powaga u wojska nie ma granic.....

Z Wiednia piszą pod dniem 8. Listopada o bitwie pod Oltenicą, co następuje: znaczne siły tureckie przeprawiły się w nocy z 2. na 3. Listopada śród mgły i ciemności z Turtukaju przez Dunaj między Slobotanem i Oltenicą. Rosyanie ich niepostrzegli, ruszyli zaś Turcy brzegiem lewym w górę Dunaju, ale wkrótce ze strażami rosyjskiemi się spotkali, które po krótkiéj utarczce cofnęły się ku głównéj swéj sile. Następnie przyszło do bitwy walnéj pomiędzy obu stronami, która trwała przez godzin 28. Nie wiadomo, jakie straty poniosły obie strony, tyle pewna, że Turcy w Oltenicy budują szańce i baterie. Chodzi pogłoska, że Turcy zdobyli Giurgewo.

— Dnia 31. Paźdz. stanowisko wojsk rosyjskich było następujące: środek stał pod Frateszti lewe skrzydło w okolicach Kalaraszu. Blisko Dunaju nie było żadnego wojska rosyjskiego, tylko od Bukaresztu były ku Dunajowi dwie stacye pocztowe czatami obstawione. Administracya w Kalaraszu otrzymała rozkaz wraz z trybunałem cofnięcia się o dwie stacye pocztowe w tył do Czokiny, gdzie stało wojsko rosyjskie pod dowództwem jenerała. Dowódzcę korpusu jenerała Dannenberga powołał do siebie z Frateszti książe Gorczaków do Bukaresztu.

Na d. 29. Paźdz. przyszło do Krajowy 10—15,000 Rosyan z 32 armatami pod dowództwem jenerała Fischbacha, którzy nazajutrz dowiedziawszy się o wypadkach ruszyli ku Kalafatowi trzema drogami.

Z Orsowy donoszą, że tam wiele znakomitych rodzin przybyło z Kalafatu, uciekając przed Turkami, którzy tam w nocy d. 27. Paźdz. weszli. Dowódzca turecki upominał mieszkańców, aby się spokojnie zachowali, że innych niema przed sobą nieprzyjaciół, jak Rosyan.

— Co się tyczy wypadków w Azyi, potwierdza Pays wiadomości o bitwie, z któremi Selim basza wysłał Tatara do ministerstwa wojny tureckiego. Brzmią zaś jak następuje: D. 20. Paźdz. udał się Mastar bej, oficer sztabu Selima baszy z oddziałem tureckim na rekonesans do Ciorok Dere, gdy na nagle uderzyli Rosyanie. Mastar bey bronił się dzielnie, odpowiadał ogniem na ogień rosyjski i posłał po posiłki. Wkrótce przybyła kolumna rosyjska w 15,000 żołnierza od Redutkale i uderzyła na armią Selima. Rozpoczęła się bitwa, Turcy zwyciężyli i gnali Rosyan aż do Suk Ledi. W Orelli, 8 godzin od Ciorok Dere, zatknęli Turcy sztandar sultana. Wiadomość ta wysłana z Orelli, głównéj kwatery Selima do Konstantynopola, wielkie uczyniła wrażenie w kołach dyplomatycznych.

— Nad ostatnią depeszą telegraficzną z Bukaresztu z dnia 2. b. m. Wanderer następując czyni uwagi: Naprzód pokazuje się z niéj, iż ks. Gorczaków bawił jeszcze w Bukareszcie 2go, a zatem nie udał się jak jedno z tutejszych pism doniosło do Krajowy. Owe 800 czy 1000 Turków którzy się pojawili pod Dżiurdżewem, miasto to ostrzeliwali i na grobli potyczkę stoczyli, musieli to widocznie uskutecznić ze statków na Dunaju, lubo depesza o tém nie wspomina, gdyż miasto to jako naj-

ważniejszy punkt operacyjny Rosyan nad Dunajem, posiada silną załogę stanowiącą czoło wojsk okupacyjnych między Bukaresztem a Dunajem. Posunięcie się Turków w górę Dunaju musiało się również odbywać na statkach, a towarzyszyły mu posuwając się zarówno na brzegach jazda i artylerya rosyjska. Jeżeli tak się depesza ma pojmować, wtedy centrum linii operacyjnéj Omera baszy nie przeszło jeszcze przez Dunaj, chyba gdyby to pod Turtukaj było nastąpiło, a ów oddział tysiącowy ztamtąd był się posunął w górę, co znów niepodobném się być wydaje w obec skoncentrowanych sił rosyjskich. Gdyby przeciw temu powiedziano, że wojska rosyjskie będąc przeznaczone w kierunku ku Krajowy, cofnęły się bez strzału ku Bukaresztowi, to ruch ten sprzeciwiałby się wszystkim strategicznym zasadom, na mocy których trudnoby pomyśleć o odsłonięciu w podobnych okolicznościach Bukaresztu, chyba gdyby wyższe jakie polityczne cele nakazały opuszczenie całéj Wołoszczyzny.

Depeszę tę rozbiera również Ost-Deutsche-Post i powiada, że Débaty donosiły, iż w Dżiurdżewie stoi kilkanaście tysięcy Rosyan i wszystkie doniesienia zgadzają się na to, iż główne siły rosyjskie stoją pod tém miastem; jakżeby więc kilkuset Turków śmiało pokazać się w pobliżu i miasto ostrzeliwać. Znając zwłaszcza pozycyę twierdzy Ruszczuku i miasta Dżjurdżewa, tem trudniéj depeszę zrozumieć. Wedle jéj osnowy, Turcy tak jak z Widdyniu przez Kalafat, tak z Ruszczuku na Dżjurdżewo przeprawiliby się przez Dunaj, i rzeczywiście na obu punktach krew płynęła. Dodawszy do tego wypadki pod Izakczą, to mamy jak dotąd wedle sprawozdań rosyjskich, a tureckich spodziewamy się późniéj, wszystko to co dotąd o wojnie téj wiemy. Tymczasem kilka dni upłynęło zapewne nie bez rozlewu krwi.

Wedle »bezpośrednich i pewnych« wiadomości z obozu Omera baszy, dochodzących do 28. z. m. dniem przedtem, jak donosi Wanderer przeszło Dunaj 4800 Turków pod Kalafatem a 28. do południa 7600, zatem razem 12,400, tego dnia Omer basza znajdował się jeszcze na prawym brzegu Dunaju. Przednia straż korpusu ciągnącego od Sofii przybyła do Widdyniu. Wojska które nadciągły mają stanowić lewe skrzydło korpusu przeznaczonego przez Omera do operacyi w Wołoszczyznie; miały one naprzód posunąć się ku Krajowy, a ztamtąd ku rzece Alucie. Skoro te wojska zbliżą się do punktu przeznaczenia swego, mówi Wanderer, Turcy przekroczą Dunaj na innych punktach, a jak poprzednia depesza w Kor. Austryackiéj doniosła, stało się to już pod Ruszczukiem.

— Z Wiednia piszą następnie: Wiadomość o posunięciu się lewego skrzydła armii tureckiéj i przejściu przez Dunaj przedniéj straży jego pod Kalafatem, o tyle się potwierdza, iż wszystkiego około 7000 ludzi przeszło Dunaj rzeczywiście. Rezerwa licząca 8000 stojąca dotychczas pod Sofią posunęła się na téj saméj linii, jak piszą z Orszowy. Pod Sofią stoi około 130,000 Turków. Pomiędzy przednią strażą pod Namikiem baszą i jenerałem Prim, a lekką jazdą rosyjską, która w 2500 koni strzegła drogi z Kalafatu do Krajowéj, przyszło pod samą Krajową do żwawéj utarczki trwającéj blisko 2 godziny, poczém jazda rosyjska cofnęła się ku Slatynie. Ponieważ trudno utrzymać się w téj pozycyi nad Alutą, przeto mniemają, iż przybędzie temu oddziałowi na pomoc część korpusu Dannenberga, który liczy pod sobą 45,000 żołnierza i ma główną kwaterę w Pitesti.

— Wiadomość o przejściu Dunaju pod Kalafatem, sprawiła w Wołoszczyznie wielki niepokój umysłów, a w kilku nawet miejscach manifestacye przeciw Rosyanom. Ztąd wyjaśnia się dla czego kraj ten ogłoszono w stanie oblężenia, co nigdy dotąd nie bywało, tudzież, iż »nadzwyczajna rada kraju,« w któréj ręce hospodar złożył władzę, wydała rozporządzenie na żądanie rosyjskiego jeneralnego konsulatu, iż wszystkie statki pod flagą rosyjską lub flagą księstw mają zaprzestać żeglugi na Dunaju, i wszelkie związki między obu brzegami Dunaju ustać mają, a niewolno pod żadnym pozorem sprzedawać za Dunaj pszenicy, soli i innych artykułów, iż niewolno również z Turkami korespondować. Przekraczający te zakazy oddani będą pod sąd wojenny. Radę tę składają mianowani przez księcia Gorczakowa: W. ban i basza bojar Jerzy Filipesku, jenerał Horesku, minister sprawiedliwości Emanuel Argyropulo, minister skarbu Jan Filipesku, minister spraw zagranicznych Jan Mano, minister oświecenia Jan Bibesku, kontroler kraju Jan Ottoteliszan i dyrektor departamentu Dymitr Joanidis. Rada pomieniona objęła zarząd kraju, gdy jak wiadomo hospodar Stirbej wyjechał do Hermanstadtu, skąd do Wiednia przybędzie; udaje się tam również na Czerniowce Hospodar multański, który złożył władzę w ręce rady ministrów. Cop. Ztg. Cor. donosi, że książe Stirbej zapewnił, iż przywileje i swobody kraju pomimo stanu oblężenia w niczem naruszone nie będą. (Czas.)

— Gaz. Temeszwarska donosi z Belgradu d. 22. Paźdz. o przybyciu tam Izzeta baszy świeżo zamianowanego gubernatora w miejsce Bessima baszy. Przedstawnik ministerstwa serbskiego Simicz przyjmował go uroczyście, potem składali mu wizytę konsulowie zagraniczni i ministrowie serbscy, tudzież przełożeni zgromadzenia kupieckiego i cechów. Bessim basza udaje się za gubernatora do Monastyru.

Gaz. Zagrzebska pisze z Albanii: Zdaje się iż sprawa wschodnia nie będzie bez wpływu na Czarnogórę. Mówią, iż w Cetinii otrzymano ważne pismo z Petersburga, w skutek którego miano się zająć robieniem nabojów. Jeżeli Czarnogóra nie rozpocznie na nowo kroków nieprzyjacielskich to przynajmniéj przestrzegać będzie na granicach, aby sąsiednie prowincye nie ruszały się w obronie Sułtana. Archimandryta Rajkowicz przeznaczony do Cetynii na metropolitę nie otrzyma téj godności z powodu niełaski, w jakiéj u księcia zostaje. Biskupem w jego miejsce ma być archimandryta Nikanor Niegow.

— Gaz. kronsztadzka donosi z Bukaresztu dnia 24. Października o pogłosce, jakoby wódz rosyjski nakazał przednim strażom swoim nie przeszkadzać przeprawie Turków przez Dunaj w jednym z punktów oznaczonych, i w takim razie wojska rosyjskie mają się cofać. Wnoszą z tego, że Rosyanie chcą się ograniczyć na krokach odpornych. Zależą zaś one na tem, jak piszą do téj gazety, aby wpuściwszy tyle Turków, ile ich otoczyć się da z łatwością nie zostawić im innéj drogi tylko śmierć w nurtach Dunaju lub poddanie się. Armia rosyjska, ma być tak rozstawiona, iż zdoła otoczyć równocześnie wkraczających z prawego i lewego skrzydła. Rossyanie mają wybornych szpiegów i wiedzą o wszystkich ruchach wojsk tureckich; znają się więc na pozornych i rzeczywistych przeprawach tureckich. Tanie czasy w Wołoszczyznie już przeminęły, ceny pierwszych potrzeb do życia doszły do wielkiéj wysokości; żegluga na Dunaju wstrzymana, handel odłogiem leży, gdy wszystkie zamówienia z Bułgaryi i Lewantu cofnięto. Z obozu tureckiego donoszą o wielkim braku lekarzy, niemniéj wszakże i między wojskami rosyjskiemi panują choroby, mimo staranněj troskliwości i licznych szpitali.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dn. 11. Listopada. — Pszenica 85—95 tal., żyto 72—75 tal., jęczmień 51—55 tal., owies 33—36 tal., groch 74—80 tal., rzep zimowy 85—84 tal., rzepik zimowy 83—81 tal., olej rzepiowy $11\frac{1}{12}$ tal., olej lniany $12\frac{7}{8}$ tal., okowita bez beczki $37\frac{1}{2}$—$37\frac{3}{4}$ tal.

Gdańsk, d. 10. Listopada. — Przy lepszéj pogodzie i nadzwyczajnych dowozach zagranicznych, targ poniedziałkowy londyński był bez ożywienia, a forsowane sprzedaże miały miejsce za zniżeniem 1 do 2 szyl. na kwarterze. Część pewna zboża i w Anglii i Szkocyi odtąd jeszcze leży na polu.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa.	żyta.	bob. i groch.	siem. ln. i rzep.	cet. mąki.
z kraju	4586.	9421.	6366.	—	1930.	—	35,867.
z zagr.	47,001.	5430.	15,82g.	—	4759.	—	27,764.

Targi irlandzkie, szkockie i prowincyonalne angielskie po najwyższych zamknęły się cenach.

We Francyi pomimo ogromnych dowozów i w najlepszych warunkach dopełnionych zasiewów, ceny nie przestają się podnosić, i w ostatnim tygodniu o pełne 2 fr. na hektolitrze przybrały: rezerwa zaś mąki w Paryżu do 23,000 cent. spadła.

Portowe i główne europejskie targi od ostatniego sprawozdania, żadnéj nie przedstawiały zmiany.

Na gdańskiéj giełdzie nie wiele było ruchu, obecne albowiem ceny dla spekulantów nie przedstawiają widoków, a rozkazy angielskie były po większéj części za nisko liniowane. — Świeże próbki z bliskich okolic Gdańska w najgorszéj przychodzą kondycyi i gatunki, mimo to jednak na konsumcyą chętnych znajdują kupców. — Na żyto jest znaczny odbyt po rosnących cenach.

Całotygodniowa sprzedaż ograniczała się do 72 łaszt 60 szefl. pszenicy, 18 łaszt żyta 36 łaszt jęczmienia.

Płacono za szefel pruski wagi berlinskiéj			Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy z wody	85 —87	funt.	3	10	—	3	18	4
»	88 —89	»	—	—	—	3	20	5
Żyta	83 —87	»	2	12	6	2	16	8
Jęczmienia	69 —73	»	1	16	6	1	24	2

W ciągu tygodnia przebyło Toruń 1 berlinka z 36 łasztami pszenicy 25 tratew z 12,333 belek sosnowych, 216 dębowych, 57 łasztów bali, 40 łaszt klepek.

Wysokość wody w Toruniu 4 stopy 3 cale.

Kursa zamian. — Londyn $197\frac{1}{2}$. Amsterdam $101\frac{1}{2}$. Hamburg $45\frac{1}{4}$.

Makowski. Kendzior & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 12. Listopada.

BAZAR: Ks. Popliński z Ryczywoła i Weigt z Potulic; Rabiger z Pawłowic br. Szółdrski z Brodowa i Mielęcki z Dolesławia.

HOTEL DREZDENSKI: Rödenberg z Bon; Mittelstädt z Głogowy.

HOTEL PARYSKI: Wojtowski z Szremu.

HOTEL BERLINSKI: Blumberg z Klecka i Chróścińska z Gniezna; Osti z Wrocławia; Reiche z Szremu.

POD TRZEMA LILIAMI: Derpa z Rogoźna.

HOTEL EICHBORNA: Müller z Rawicza; Bogusławski z Kawczynka.

5 Tal. Revue comique, cena $1\frac{1}{3}$ Tal. Les trois reines par X. B. Saintine, 2 vol. cena 2 Tal. Mademoiselle de Cardonne par A. de Goudrecourt, 2 vol. 1 Tal. Dalila par Octav Feuillet, cena 25 Sgr. Les femmes par Alphons Karr, 2 vol. cena 1 Tal. La dernière bohemienne par Charles Reybaud, cena 1 Tal. Les veillées de Noël par Paulin Niboyet, cena 20 Sgr. Les aventure, du prince de Galles par Leon Gozlan, 2 vol. 2 Tal. Dictionnaire de poche franc. anglais et anglais français par Brown et Martin, cena 26 Sgr. Słownik polsko angielski i angielsko polski (wydanie emigracyjne) 2 Tomy, cena 6 Tal. Słownik polsko francuski i francusko polski. 4 tomy, cena $8\frac{1}{2}$ Tal. A new and complete dictionary of the english and german languages by W. Odell Elwell, cena $1\frac{1}{3}$ Tal. Nouveau dictionnaire français allemand et allemand français par A. Molé, cena 2 Tal. Nowy kieszonkowy polsko rossyjski i rossyjsko polski słownik, cena 1 Tal. Die Kirchen der Stadt Krakau von Dr. C. Wurzbach, cena $2\frac{1}{3}$ Tal. Lehrbuch für Förster von Dr. G. L. Hartig, 3 Bände, $4\frac{2}{3}$ Tal. Familienbuch zur Belehrung und Unterhaltung von Dr. H. E. Apel, cena $1\frac{1}{3}$ Tal. Johannes der Täufer im Gefängnisse von Dr. B. Gams, cena 1 Tal. — Też księgarnia poleca także wszelkie książki szkólne i globusy różnych rozmiarów.

Do naradzenia i umówienia się o środkach i sposobach do wspierania ubogich tutejszych taniemi kartoflami, pozwalają sobie niżéj podpisani, mieszkańców miasta tutejszego

w Niedzielę 13. b. m. przed południem o godzinie 11éj na wielką salę sesyonalną w Ratuszu zapraszać.

Panów przełożonych cyrkułowych nad ubogiemi szczególnie upraszamy, aby się licznie zgromadzili.

Kaczkowski. H. Bielefeld. Mich. Breslauer.

Walne zgromadzenie dnia 4. Grudnia r. b. o godzinie 5téj z wieczora w lokalu koła, na które Szanownych Członków koła towarzyskiego uprzejmie zaprasza Dyrekcya.

Chemiczne laboratorium moje i ***salę do daguerotypowania*** przeniosłem na ulicę Fryderykowską Nr. 18 i przez nowe i wygodne urządzenia spodziewam się, życzeniom szanownéj publiczności, jak dotąd zadosyć uczynić. ***A. Lipowitz.***

Dnia 20. Listopada r. b. ostatni tego roku wieczorek z tańcami, na który Szanownych Członków koła Towarzyskiego uprzejmie za prasza Dyrekcya.

HERBATĘ,

piękną i najpiękniejszą karawanową, także żółtą i inną Wschodnio Indyjską herbatę, polecają po cenach tanich odpowiednich gatunkowi ***W. F. Meyer & Comp.,*** plac Wilhelmowski Nr. 2.

Aukcya porteru, szampana i wina.

W poniedziałek dnia 14. Listopada r. b. przed południem od godziny 9 sprzedawać będę sposobem publicznéj licytacyi najwięcéj dającemu w lokalu aukcyjnym pod Nr 18. Szerokiéj ulicy na rachunek Hamburgskiego domu handlowego

100 butelek prawdziwego Angielskiego porteru.

50 butelek prawdziwego Angielskiego Ale w pojedyńczych partyach.

Przy téj sposobności sprzedawać będę przez publiczną licytacyą

50 but. wina szampańskiego,
200 but. wina czerwonego i
400 butelek wina reńskiego

w pojedyńczych partyach.

Lipschitz, król. komisarz aukcyjny.

Swiece nazwane ***Pracht-Kerzen,*** które się bardzo długo i jasno palą, poleca paczkę po 9 Sgr. Ludwik Jan Meyer.

Przedaż drzewa.

W boru Sowinieckim pod Mosiną przedaje od dnia dzisiajszego tameczny pisarz leśny ***Wolff*** drzewo budulcowe i opałowe.

Co tylko otrzymałem Paryskie i Wiedeńskie rękawiczki *glacée*, niemniéj rękawiczki z bukskinu, jedwabnego pliszu i lamy z podszewką i bez niéj. Polecam także spodnie i rękawice skórzane własnego wyrobu w znacznych zapasach, oraz przedmioty w ten fach wpadające, przyrzekając skorą usługę i pomierne ceny.

C. Bardfeld
przy Nowéj ulicy Nr. 4.

Aukcya marmuladów.

Na rachunek zamiejscowego domu handlowego sprzedawać będę w poniedziałek 14. Listopada r. b. przed południem od godziny 10téj w lokalu aukcyjnym przy ulicy Magazynowéj Nr. 1. publicznie więcéj dającemu, za gotową zapłatę partyą gęsto smażonych południowo-niemieckich

MARMULADÓW,

jako to: orzechy, aprykozy, mirabilony, wiśnie, śliwki, gruszki, borówki, winogrona, śliwki zielone w słoikach po $3\frac{1}{2}$ i $2\frac{3}{4}$ funt., w małych partyach po 5 słoików, wszystko w najlepszym gatunku i Paniom domu do polecenia. Także sprzedanem będzie o godzinie 12stéj łóżko z kutego żelaza bronsowanego z żelaznemi ramami bez wady, jako też dobrze konserwowana kareta.

Zobel, Król. Kommissarz aukcyjny.

Syn uczciwych rodziców znaleść może umieszczenie jako uczeń w Handlu S. Prądzyńskiego.

Krawcowa życzy sobie dostać zatrudnienia tak w domu jako i po za domem. Jezuicka ulica Nr. 8. na drugiém piętrze.

Towary z bielnika

aż do Nr. 100 incl. nadeszły i zostają za wręczeniem właściwych kwitów do łaskawéj dyspozycyi. Ożwczesne odebranie uprasza się
Poznań, w Listopadzie 1853.
Antoni Schmidt.

Donoszę Szanownéj Publiczności, iż na nowo zaopatrzyłam skład mój rozmaitemi ubiorami dla dzieci, a mianowicie ładnemi kapelusikami pilśniowemi, gunowemi galoszami

Henryetta Schulz,
naprzeciw Ziemstwa, ul. Fryder. Nr. 32.

Molaki po 4 Tal.

poleca Handel ubiorów męskich ***J. H. Kantorowicza*** przy rynku 49. pomiędzy handlami PP. Braci Andersch i Liszkowskiego.

Świeży oléj makowy przedaje tanio ***Skład gazu i rafinerya oleju*** w Poznaniu przy Zamkowéj ulicy i narożniku rynku Nr. 84. ***Adolf Asch.***

Świeże ***Jaworskie i wątrobne kiełbasy z truflami*** otrzymał Jakób Appel.

Lampy kuliste z moderatorami i do posuwania poleca
P. Przespolewski
w Poznaniu, ulica Wrocławska Nr. 14.

Herbata.

Handel podpisanego ma zaszczyt zwrócić uwagę na swój uporządkowany skład

herbaty karawanowéj i Wschodnio-Indyjskiéj,

który wszelkie ulubione zielone i czarne gatunki obejmuje; wszystkie herbaty są tak przednie i tanie, iż w każdym względzie zadosyć uczynią.

Jakób Appel.

ROGALE

nadziewane rozmaitéj wielkości i ceny poleca Cukiernia A. Pfitznera, ulica Wrocł. Nr. 14.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
31. Paźdz.	+ 4,5°	+ 7,8°	28″ 1, 2‴	Zachodni.
1. Listop.	+ 5,6°	+ 7,7°	28″ 0, 0‴	Południ. w.
2 „	+ 2,0°	+ 6,3°	28″ 2, 0‴	Południ. w.
3. „	+ 1,0°	+ 5,0°	28″ 1, 0‴	Południ. w.
4. „	+ 0,5°	+ 6,5°	28″ 0, 5‴	Południ. w.
5. „	+ 1,0°	+ 2,3°	27″ 11, 7‴	Południ. w.
6. „	+ 0,3°	+ 1,5°	28″ 1, 0‴	Południ. w.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 11. Listopada 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego ...	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj ..	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{3}{4}$	—
dito Prus Wschodnich ...	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{3}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego ..	4	—	$102\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn., nowe ..	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{7}{8}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	97
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$98\frac{3}{4}$
Louisdory	—	—	$111\frac{1}{8}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	90

Skład sukna i ubiorów męskich
JOACHIMA MAMROTH

przy Wilhelmowskiéj ulicy pod Nr. 9. na pierwszém piętrze

poleca na obecną porę roku swój dobrany skład najprzedniejszych ubiorów dla mężczyzn po umiarkowanych cenach. Zamówienia będą jak najdokładniéj wykonane.

Dla kobiet i mężczyzn słabego wzroku.

Szanowną publiczność miejscową i zamiejscową uwiadamiam uprzejmie o mojém tu przybyciu niemniéj i o tém, iż mam zaszczyt polecić skład mój znaczny achromatycznych daleko-widzów, mikroskopów, lup, pojedyńczych i podwójnych lornetek teatralnych, szkieł ułatwiających czytanie. Przedewszystkiém zwracam uwagę szanownéj publiczności na okulary konserwacyjne. Odległość, do jakiéj potrzebne są szkła, zastósowywa się osobném narzędziem do oczu. ***N. Kapellen,*** optyk z Kolonii nad Renem, dawniéj dla braci Strauss, nadwornych optyków w Berlinie.

Zaświadczenia.

Pan Kapellen optyk przedłożył mi okulary, perspektywy, mikroskopy, lupy etc. Robota tych narzędzi była przewyborna, szkła odznaczają się osobliwą czystością, i z tego względu mogą być polecone. Dr. Klatten, lekarz generalny w Kolonii.

Niemniéj polecenia panów lekarzy, Dr. Ordelina lekarza korpusnego w Poznaniu, Dr. Neumanna w Berlinie, Dr. Sallbach w Bydgoszczy, Dr. Genzmer w Kwidzynie, Dr. Mampe w Stargardzie; tym sposobem mogę na żądanie i wielu innych lekarzy świadectwa przedłożyć.

Skład mój znajduje się ***w Buscha Hotelu Rzymskim. Pobyt mój potrwa jeszcze 6. dni.*** Od godziny 8 zrana do 6 wieczorem jestem w domu.